

Dzień 1 – poniedziałek, I tydzień Adwentu – 28.11

Rodzina najpiękniejszą wspólnotą

Naklejka – Rodzina

Z pokoju dobiegały wesole okrzyki. Kuba, Piotrek i Wiktoria bawili się w kolejne wymyślone przez samych siebie zabawy. Radości nie było końca.

W pewnym momencie drzwi uchyliła zaciekawiona mama, która chciała im coś powiedzieć. Nie było to jednak możliwe, gdyż pochłonięte zabawą dzieci nie zauważyły, że ktoś je obserwuje.

– Co wy robicie? W takim hałasie nie słyszę własnych myśli, a kiedy popatrzę na bałagan, jaki jest w waszym pokoju, to ręce mi opadają...

– Mamo, ale my tak świetnie się bawimy!

– Co do tego nie mam żadnych wątpliwości – powiedziała mama. – Ale dość już tej zabawy. Teraz zabierzcie się do sprzątnięcia pokoju.

– Nie, mamo, jeszcze trochę, prosimy...

– Jeśli szybko posprzątaacie swój pokój, czeka na was niespodzianka.

– Taaak? A jaka? Powiedz nam!

– Najpierw sprzątnięcie, później niespodzianka.

– No dobrze, już sprzątam – powiedziały lekko zawiedzione dzieci, ale zaraz wzięły się za robienie porządku, bo były bardzo ciekawe, jaką niespodziankę przygotowała mama.

Po dłuższej chwili zbiegły na dół do kuchni.

– Mamo, nasz pokój jest najpiękniejszy na świecie, możesz nam wierzyć, a teraz powiedz, co to za niespodzianka!

– Na pewno zasługujecie na nagrodę, ale musicie uzbroić się w cierpliwość, ponieważ z niespodzianką zaczekamy do powrotu taty. Tymczasem zapraszam na ciasto borówkowe, które dla was upiekłam.

Dzieci z apetytem zjadły swoje porcje i co chwilę spoglądały przez okno, czy tata już nie wraca.

Gdy pojawił się jego samochód, od razu ruszyły do drzwi.

– Tato, tato! Czekamy już tylko na ciebie, zdejmij kurtkę i chodź z nami.

Uśmiechnięty tato poszedł prosto do salonu i usiadł w fotelu. Za chwilę zjawiała się tam mama ciągnięta za rękę przez dzieci.

– Kochani, postanowiliśmy wspólnie z wami zaplanować rodzinną wycieczkę. Gdzie chciałybyście pojechać?

Tato podszedł do biblioteczki, wyjął wielki atlas świata i położył go na stole. Dzieci zaczęły się przyglądać mapom i wymieniać przeróżne kraje.

– Ja bym chciała zobaczyć kangura, polećmy więc do Australii – zaproponowała Wiktoria.

– Co tam Australia! Ja bym chciał zamieszkać w igloo, więc jedźmy na Grenlandię – zdecydował Kuba.

– A mnie się marzy gorąca plaża i morze – zamyśliła się mama.

Każdy wymieniał coraz to nowe propozycję i nie sposób było ustalić jednej wersji. Te gorączkowe rozmowy przerwał dzwonek do drzwi. Po chwili do salonu wszedł ksiądz Jurek, zaprzyjaźniony katecheta, który od niedawna pracował w tamtejszej parafii.

– Co wy tu robicie? Te głośne rozmowy słyhać aż na plebanii. Nad czym tak dyskutowacie?

– Proszę księdza, wybieramy z rodzicami miejsce wakacyjnego wyjazdu i nie możemy dojść do zgody. Każdy ma swój pomysł, gdzie powinniśmy pojechać.

– Wiktoria chce do Australii, Kuba na Grenlandię, mamie marzy się morze, a tata chce pójść w góry.

– Z tyloma pomysłami wyjazd musiałby trwać sześć miesięcy – zaśmiał się ksiądz Jurek.

– A może uda się pogodzić wszystkie te miejsca i zadowolić każdego? Chyba mam odpowiednią propozycję.

– Niech ksiądz powie, co to takiego – zawołały dzieci.

– Proponuję, abyście się wybrali w najpiękniejszą drogę świata. Nawet mam dla was paszporty.

– A jaka jest najpiękniejsza droga świata? – zapytał Piotruś.

– O tym opowiem wam następnym razem, bo teraz muszę iść na mszę świętą.

Pogłębienie

Poznaliśmy naszych tegorocznych bohaterów. Jak mają na imię?

Jaką niespodziankę przygotowała dla nich mama?

Jakie propozycje na wyjazd miały dzieci?

Co zaproponował ksiądz Jurek?

Dzisiaj również wy ruszycie w drogę. To będzie roratnie rodzinne pielgrzymowanie. Wy także dostaniecie paszporty na adwentową drogę przygotowania. W paszporcie znajdą się krótkie wskazówki dla was i dla waszych rodziców – to będzie przewodnik po drogach Adwentu, który pomoże wam, waszym rodzicom i waszym bliskim dobrze przygotować się do świąt Bożego Narodzenia. Każdego dnia wieczorem zajrzyjcie do niego wspólnie, przyklejcie kolejną naklejkę i postarajcie się wykonać zadanie na dany dzień.